

Stefan Konieczny

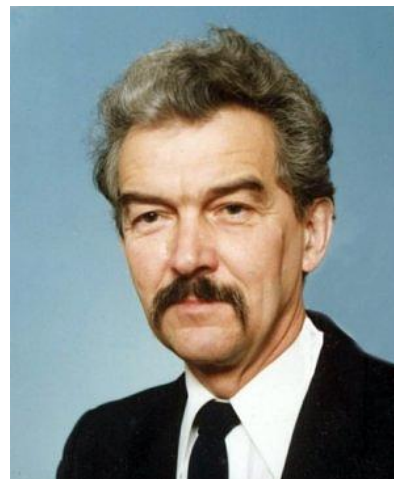
Dionizy Kosiński (1938-2003)

*„Uczył swe pisklęta
Co Ojczyzna, wiara święta
Ludziom służył darem Bożym”
(motto na bloku nagrobnym)*

Założycielem i pierwszym prezesem Towarzystwa Miłośników i Badaczy Ziemi Krotoszyńskiej był dr Dionizy Kosiński. Był wieloletnim nauczycielem w Liceum Ogólnokształcącym im. H. Kołłątaja w Krotoszynie, krzewił ideę kształcenia humanistycznego i wychowania patriotycznego. Prowadził regionalne badania archeologiczne, był redaktorem 2-tomowej „monografii Krotoszyna” i innych wydawnictw książkowych związanych z regionem krotoszyńskim.

Życie i działalność dr Dionizego Kosińskiego ukazuje niniejsza nota biograficzna.

Dionizy Kosiński urodził się 4 października 1938 roku w Rozdrażewie, a niemal całe późniejsze życie mieszkał w Krotoszynie. (Jego ojciec, Marian Kosiński, był urzędnikiem państwowym, znanym i cenionym samoukiem w dziedzinie prostych zabiegów ortopedycznych). W Krotoszynie ukończył Szkołę Podstawową nr 2, a następnie w roku 1956 Liceum Ogólnokształcące im. Kołłątaja. Kształcenie akademickie odbywał w Uniwersytecie A. Mickiewicza w Poznaniu, kończąc dwa kierunki: historię i archeologię.



Pracę nauczycielską rozpoczął w roku 1961 w Szkole Podstawowej nr 2, a w roku 1964 przeniósł się do Liceum Ogólnokształcącego im. H. Kołłątaja - w pracy zawodowej postępował więc tropem swojej edukacji. W Liceum pozostawał do czasu przejścia na emeryturę; nauczał historii i wiedzy o społeczeństwie. W pracy dydaktycznej zabiegał zawsze o rzetelną i głęboką wiedzę swoich uczniów. Był wymagającym nauczycielem. Kształcił młodzież preferując zasadę korelacji wiedzy z różnych dziedzin nauki; powtarzano jego powiedzenie: „historia to matematyka”. Podkreślał, że nie chodzi o to, iż cyfry, jako znaki graficzne służą do zapisywania dat w historii i liczb w matematyce. Uzasadniał, że historykom – humanistom potrzebne jest logiczne myślenie, precyzyjne wnioskowanie, a więc takie atrybuty operacji myślowych, jakie są niezbędne w rozumowaniach matematycznych.

Nie zawsze hołdował uznanym kanonom dydaktyki. Słowo „rzędówki” (krótkie sprawdziany pisemne dla uczniów z jednego rzędu w ławkach) znane było nie tylko uczniom z którymi miał lekcje, ale młodzieży w całej szkole. Wielu Jego uczniów startowało w olimpiadzie historycznej – miał laureata i finalistów zawodów centralnych. Liczne grono Jego absolwentów z powodzeniem podejmowało kształcenie akademickie w zakresie historii i na innych kierunkach humanistycznych. Cieszyły Go dalsze kariery naukowe wychowanków.

Niezwykłe były wycieczki naukowe i krajoznawcze, które prowadził z młodzieżą. Każda impreza przygotowana była z myślą o poznaniu maksymalnej liczby ciekawych obiektów, zabytków, lokalnej przyrody, folkloru, a więc cechowała je komplementarność poznania odwiedzanych terenów. W czasie wycieczek nie rozstawał się ze szkicownikiem, utrwalając co ciekawsze obiekty architektoniczne i krajobrazy. Po zakończeniu wycieczki egzekwował zdobytą przez młodzież wiedzę w formie sprawdzianu.

Szczególny wymiar miała Jego praca wychowawcza z młodzieżą. Hołdował starym, sprawdzonym metodom wychowawczym, opierał się na kanonach prawa naturalnego – wychowywał uczciwych, pracowitych i dobrych młodych ludzi. Szczególną uwagę zwracał na wychowanie patriotyczne młodzieży, organizował liczne imprezy rocznicowe i z okazji świąt państwowych, sięgał do narodowej poezji, uczył pieśni patriotycznych.

Dał się poznać jako entuzjasta wychowania młodzieży w kulturze muzycznej. Pomagał w organizacji koncertów, recitali, audycji muzycznych, „Artosu”, organizował niezliczone wyjazdy do teatrów muzycznych i sal koncertowych. No i sam śpiewał donośnym tenorem. A śpiewał wszędzie: w domu, w szkole, w kościele, na wycieczkach, spotkaniach towarzyskich, śpiewał na lekcjach dla urozmaicenia monotonii pracy dydaktycznej. Potrafił pięknie malować i umiał kształcić wrażliwość artystyczną młodzieży.

Miał dar nawiązywania bezpośrednich kontaktów z młodzieżą. Uczniowie przystępowali do niego w drodze do szkoły i po zajęciach lekcyjnych, licznie uczestniczyli w letnich obozach archeologicznych, przychodzili na zabawy, gdy uczył tańców regionalnych i narodowych. Te ostatnie imprezy były przeciwwagą dyskotek młodzieżowych z bardzo głośną i rytmiczną muzyką, generalnie przez Niego i ludzi z Jego pokolenia nie lubianą. Niejeden raz w okresie zimowym podczas przerwy na boisku szkolnym organizował bieg boso po śniegu – wśród młodzieży męskiej miał wielu naśladowców.



Badania archeologiczne pod Sulmierzycami (fot. Cz. Czuby)

Pracę dydaktyczną i wychowawczą w szkole umiejętnie godził z własną pracą naukową. Wraz z młodzieżą z Koła Archeologicznego i sekcji Młodzieżowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk prowadził badania na stanowiskach archeologicznych pod Sulmierzycami, w Piaskach koło Zdun i w Starymgorodzie. Zajmował się osadnictwem słowiańskim w dorzeczu Orli i w Południowej Wielkopolsce. Publikował, wygłaszał referaty, współpracował z uniwersytetami w Poznaniu i we Wrocławiu i z tamtejszymi oddziałami Polskiej Akademii Nauk.

Uzyskał tytuł naukowy doktora (1990 r.). Od roku 1992 był członkiem Komisji Archeologicznej, a od roku 2001 Komisji Historii i Filozofii Medycyny prestiżowego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zrzeszającego około 1000 uczonych. Miał także godność profesora szkoły średniej (oficjalny tytuł ustanowiony przez władze oświatowe w latach 70.).

Interesował się środowiskiem regionalnym Krotoszyna i okolicy. Był założycielem i głównym liderem Towarzystwa Miłośników i Badaczy Ziemi Krotoszyńskiej, w którym troszczył się o wydawanie znaczących pozycji książkowych związanych z naszym regionem. Ważniejsze z nich to: „Monografia Krotoszyna”, której był naczelnym redaktorem, „Dzieje Gimnazjum Krotoszyńskiego 1936-1946” autorstwa M. Kuszy, czy też „Pamiętnik Bar Loebel Monascha 1801 – 1879” w opracowaniu R. Witkowskiego.

Miał zdecydowane poglądy polityczne. Bardzo krytycznie odnosił się do poprzedniego systemu państwowego: uczestniczył w grupie założycielskiej nowego związku zawodowego „Solidarność” na terenie szkoły, zorganizował z młodzieżą marsz po korytarzach szkolnych z hasłami „Jutrzenki wolności”. W stanie wojennym, wezwany na rozmowę z komisarzem wojskowym, z godnością i honorem bronił swych poglądów. Nie lękał się, gdy szło ku nowemu – wręcz manifestował swe poglądy polityczne. Nie chciał przyjmować „darów” od poprzednich władz: nie napisał wniosku o nowe mieszkanie, gdy był o to proszony w chwili pojawienia się

nowego lokalu mieszkalnego, nie przyjął Złotego Krzyża Zasługi, bo na legitymacji był podpis prezydenta wywodzącego się z poprzedniego systemu (1990 r.).

Jego kategorycznie negatywne opinie o osobach związanych z poprzednim systemem politycznym nie podobały się części młodzieży i niektórym rodzicom, stąd konieczna była ingerencja władz szkoły. Po okresie aktywnego działania i entuzjazmu w dobie przemian ustrojowych stawał się stopniowo sceptykiem, a później krytykiem zauważonych nieprawidłowości i odstępstw od wymarzonych ideałów.

W młodości aktywnie działał w Związku Harcerstwa Polskiego. W czasie studiów i po ich zakończeniu odbył przeszkolenie wojskowe otrzymując stopień oficera Wojska Polskiego.

Należał do grupy prekursorów organizujących współpracę krotoszyńskiego Liceum z Martin-Butzer-Gymnasium w Dierdorfie (Niemcy). Od 1979 roku aktywnie uczestniczył w wielu formach partnerstwa; zaprzyjaźnił się z grupą nauczycieli niemieckich. Bywał wielokrotnie w Niemczech i przyjmował przyjaciół w swoim mieszkaniu.

Podziwialiśmy Jego życie rodzinne. Żył pamięcią o dwóch braciach, którzy zmarli w młodym wieku, przez dziesięciolecia opiekował się matką, dzielnie wychowywał swoje dzieci, ciesząc się ich postępami naukowymi i założonymi rodzinami.

Zapewne boleśnie przeżył wypadek autobusowy 24 września 1998 roku, gdy wracał z młodzieżą z wycieczki do Gniezna i do teatru w Poznaniu. Nie okazywał cierpienia i nie oczekiwał współczucia. Długotrwałe leczenie i odniesiona kontuzja przyczyniła się do Jego odejścia na emeryturę od 1 września 2000 r.

Nadal pozostawał aktywny: kierował Towarzystwem Miłośników i Badaczy Ziemi Krotoszyńskiej i dalszymi pracami archeologicznymi. Udzielał się w Klubie Inteligencji Katolickiej, współpracował z wojewódzkim Konserwatorem Zabytków i utrzymywał więź z niemieckimi przyjaciółmi. Wiele podróżował: był w europejskich krajach śródziemnomorskich oraz w Turcji i w Maroku. Z ostatniego pobytu w Kenii wrócił w niedobrej kondycji zdrowotnej.



Wenecja 1998 (fot. archiwum)

Odszedł od nas nagle 26 lipca 2003 roku w kilka dni po powrocie z Afryki. Pozostawił smutek i żal w rodzinie, a także w gronie przyjaciół. W Zmarłym krotoszyńskie środowisko nauczycielskie utraciło wybitnego pedagoga.

Dnia 26 lipca 2003 r. zmarł



dr Dionizy Kosiński

Nauczyciel I Liceum Ogólnokształcącego im. Hugona Kollątaja w Krotoszynie
Był profesorem szkoły średniej - wieloletnim nauczycielem historii i wiedzy o społeczeństwie.
Wychowawcą licznych roczników młodzieży. Nieustannie popularyzował kulturę oraz historię
narodową i regionalną. Systematycznie inspirował swoich wychowanków do podejmowania
nowych wyzwań intelektualnych. Był organizatorem obozów naukowych i wypraw regionalnych.
Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
W Zmarłym środowisko nauczycielskie traci wybitnego pedagoga.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek, dnia 29 lipca 2003 r.
o godz. 13.00 w kaplicy cmentarnej w Krotoszynie.

Drukarnia Krotoszyńska (0-42) 725-26-38

Dyrekcja i Rada Pedagogiczna
ILO im. H. Kollątaja w Krotoszynie

Prace naukowe dr Dionizego Kosińskiego

1. Kosiński D., Pogranicze wielkopolsko – śląskie. Maszynopis pracy magisterskiej, wydział Filozoficzno – Historyczny UAM, Poznań 1961.
2. Kosiński D., Monografia archeologiczna powiatu krotoszyńskiego. Maszynopis pracy magisterskiej w Instytucie Pradziejów Polski UAM, Poznań 1963.
3. Kosiński D., Wyniki badań ratunkowych na stanowisku nr 1 w Kobiernie pow. Krotoszyn, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*” Vol. 24 (1973) s. 190 – 194.
4. Kosiński D., Materiały do osadnictwa z starszego okresu epoki brązu na stanowisku nr 1 w Piaskach koło Krotoszyna, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*” Vol. 26 (1975) s. 77 - 80.
5. Kosiński D., Struktura zasiedlenia dorzecza Orli we wczesnym średniowieczu. (Streszczenie referatu wygłoszonego na zebraniu naukowym Pracowni Wczesnośredniowiecznej Zakładu Archeologii Wielkopolski IHKM PAN w Poznaniu w dniu 12 IV 1981 r.). *sprawozdania archeologiczne* t. 34 (1982) s. 251 – 252.
6. Kosiński d. Śliwa J., An Egyptian amulet from Cieszkow (Lower Silesia). „*Przegląd Archeologiczny*” Vol. 32, 1984, s. 61 – 67
7. Kosiński D., Cmentarzysko ludności kultury łużyckiej w Sulmierzycach stanowisko 1, woj. Kaliskie. „*Fontes Archaeologici Posnanienses*” Vol. 34 (1982 - 1985) s. 38 – 49.
8. Kosiński D., Przemiany zasiedlenia dorzecza Orli od połowy XIII wieku, Maszynopis rozprawy doktorskiej w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN w Poznaniu, Poznań 1989.
9. Kosiński D., Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy Piaski – Rochy, „*Studia Lednickie*” t. II Poznań - Lednica 1991, s. 87 – 89.
10. Kosiński D., Niektóre wyniki badań wczesnośredniowiecznego grodziska w Piaskach, Gm. Zduny, woj. Kaliskie, stanowisko 1, „*Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne*” t. 1 Poznań 1992, . 125 – 134.
11. Kosiński D., zanim powstało miasto (do 1415 r.), [w:] Krotoszyn t II: Historia pod red. R. Marciniaka, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Krotoszyn – Poznań 1996, s 17 – 61 oraz wykaz stanowisk na s. 343 369.
12. Kosiński D., Osada przyrodowa w Piskach Gm. Zduny [w:] *Słowiańszczyzna w Europie* t. I s. 251 – 256.
13. Kosiński D., Ze studiów nad średniowieczem regionu Sulmierzyc, [w:] Hanna Kóčka-Krenz, Władysław Łosiński. Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum, Poznań 1998, s. 211 – 220.